

## Tajemnice Września

ABSTRACT. Sylwia Karolak, *Tajemnice Września* [Mysteries of September 1939]. „Przestrzenie Teorii” 38. Poznań 2022, Adam Mickiewicz University Press, pp. 313–323. ISSN 1644-6763. <https://doi.org/10.14746/pt.2022.38.18>

The author indicates that a research reflection on the civilian experience of September 1939, as recorded in the pages of Polish literature, will make it possible to complete the picture that emerges from previous analyses, dominated by the soldier's, military experience. This work requires a broader view of the events of the beginning of the war, going beyond the meanings and time defined by military actions. Seen in this way, literary September appears as an as yet undiscovered mystery.

KEYWORDS: September 1939, September campaign, World War II, Polish literature, mystery

Kazimierz Wierzyński w *Pobojowisku*, opublikowanym po raz pierwszy w Nowym Jorku w 1944 roku<sup>1</sup>, pisał:

Wojna 1939 roku w Polsce pozostała do dziś tajemnicą. Wiadome są wyniki walk, lecz już z ich przebiegu znane są tylko daty i nazwy oficjalne. Wszystko, co stanowiło wewnętrzną treść kampanii – ośmieliłbym się powiedzieć: jej dusza – czeka jeszcze w ukryciu, by objawić się w pełni przed światem<sup>2</sup>.

Cytowana książka została wydana w Polsce w postaci wiernej pierwodrukowi dopiero w 1989 roku<sup>3</sup>, 20 lat po śmierci autora *Wolności tragicznej*. W *Przedmowie* Wierzyński przedstawia motywacje, którymi się kierował, opracowując *Pobojowisko*. Przede wszystkim zależało mu na oddaniu głosu rodakom, by dane im było przedstawić własne doświadczenie

<sup>1</sup> Wierzyński po ewakuacji z Warszawy we wrześniu 1939 roku nie wrócił do Polski. Przez Lwów, Rumunię, Jugosławię, Włochy dotarł do Paryża, a następnie – już w 1940 roku – przez Hiszpanię i Portugalię do Brazylii, dalej – w 1941 roku do Stanów Zjednoczonych, gdzie pozostał do końca wojny. Podobną trasę przebyli m.in. Jan Lechoń i Julian Tuwim. Zob. B. Dorosz, *Kazimierz Wierzyński w kręgu Polskiego Instytutu Naukowego*, „Tematy i Konteksty” 2011, nr 1, s. 44–88.

<sup>2</sup> K. Wierzyński, *Tajemnica lasu*, [w:] *idem, Pobojowisko*, il. Z. Czermański, Warszawa 1989, s. 11.

<sup>3</sup> Wierzyński jako pisarz emigracyjny został objęty zapisem cenzorskim. Jego utwory w zasadzie nie były publikowane. W 1994 roku Anna Nasiłowska pisała: „Ukazało się nareszcie w miarę pełne, krajowe wydanie jego wierszy, obejmujące wszystkie utwory opublikowane w zbiorach poetyckich” (*Oblicza poezji Kazimierza Wierzyńskiego*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1994, nr XXIX, s. 83). Mowa o tomie *Poezji zebranych*, w opracowaniu Waldemara Smaszca (Białystok 1994).

Września, co miało stanowić przeciwwagę dla hegemonicznej narracji niemieckiej<sup>4</sup>. Kolejny powód dotyczył „istoty walk wrześniowych w Polsce”, za którą Wierzyński uznał „bitność żołnierza i poświęcenie ludności” – wysłuchanie relacji o doświadczeniu początku wojny, a następnie przekazanie ich czytelnikom w formie krótkich opowiadań miało służyć ukazaniu nie tylko heroizmu i oddania walczących Polaków, lecz także tragizmu sytuacji, w której się znaleźli. Wreszcie autorowi zależało na „powtórzeniu prawdy polskiego pobjowiska” – książka powinna „przemawiać tak, jak przemawia dokument”<sup>5</sup>. Odkrycie tajemnicy miało zatem polegać na opowiedzeniu jednostkowych doświadczeń uczestników wrześniowych zmagania, a ponadto służyło wypełnieniu luk w narracji nie tyle *stricte* historycznej, ile oficjalnej<sup>6</sup>. Owa „wewnętrzna treść” to prawda o Wrześniu 1939 roku ukryta w relacjach bezpośrednich uczestników walk – polskich żołnierzy. Choć tom dotyczy „kampanii wrześniowej widzianej z wielu perspektyw narracyjnych”<sup>7</sup>, w tle jedynie, jako zaświadczone, pośrednie, pojawia się w *Pobjowisku* doświadczenie cywilne. Mimo iż, jak wspomniałam, Wierzyński wskazuje, że „istota walk wrześniowych” stanowi składową postaw „żołnierzy” i „ludności”, to głos oddaje wyłącznie tym pierwszym. W ten sposób odsłania jedynie część tajemnicy.

W utworach literackich mówiących o Wrześniu 1939 roku oraz w dziennikach z tego okresu można odnaleźć świadectwa oczywistego już dzisiaj, ale wówczas szokującego, ogłuszającego rozpoznania (które pojawiło się bardzo szybko – tak wśród żołnierzy, jak i ludności cywilnej), że wojna, która właśnie się zaczyna, to konflikt nowego typu, inny niż znane dotychczas<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> O podjętej jeszcze w trakcie trwania walk wrześniowych „wielkiej ofensywie” propagandowej III Rzeszy, „której celem było gloryfikowanie zwycięstwa niemieckiego”, oraz wpływie na światową opinię publiczną pisze Waldemar Rezmer. Historyk wskazuje także, że niektóre z tych treści, jak choćby stwierdzenie, iż Polska broniła się tylko przez kilkanaście dni, były powtarzane także w propagandzie sowieckiej i stanowiły „usprawiedliwienie wkroczenia 17 września Armii Czerwonej na polskie kresy wschodnie”. Zob. *idem, Problem terminologiczny: kampania wrześniowa – wojna obronna Polski – kampania polska 1939 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, nr 3, s. 118–119.

<sup>5</sup> Tu i wcześniej cyt. z *Pobjowiska*, *ed. cit.*, s. 9.

<sup>6</sup> To rozróżnienie jest istotne w kontekście kształtu pamięci o Wrześniu w ogóle – nie tylko podczas trwania wojny, lecz także po jej zakończeniu.

<sup>7</sup> K. Wierzyński, *Wybór poezji*, oprac. K. Dybciak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. IX.

<sup>8</sup> Zofia Nałkowska zanotowała 15 września 1939 roku: „Tutaj dopiero – z mapy, z radia, ze słów przechodzących i uciekających żołnierzy, zaczynamy rozumieć, co się w ciągu tych kilku dni stało, jaki jest los nas wszystkich. To jest nowy typ wojny, dotąd nie znany, na który nie ma dotąd wypracowanych metod obrony. [...] Nie ma frontu i nie ma tyłów, zewsząd jest niebezpieczeństwo, nie ma gdzie iść, bo to, co jest tu, jest wszędzie”. Zob. *eadem, Dzienniki czasu wojny*, wst., oprac. i przypisy H. Kirchner, Warszawa 1970, s. 48.

Niemieckie naloty i bombardowania obiektów mieszkalnych<sup>9</sup>, pociągów przewożących uciekających cywilów, ale i kolumn ludności w czasie rajzy szybko pozabawiały złudzeń, stanowiąc wyraz totalnego charakteru działań militarnych<sup>10</sup>. Tytułowe „pobojowisko” to, jak w słownikowej definicji, nie tylko miejsce po bitwie, lecz także określenie przestrzeni, której cechą dystynktywną jest zniszczenie. Ta destrukcja miała jednak wymiar całościowy – obejmowała tak „wielkie straty materialne”, jak i ludzkie: „zginęło nie tylko tysiące żołnierzy, ale również znacznie więcej osób cywilnych”<sup>11</sup>. „Być może, że wojna ta była najgorsza, jaką prowadzili Polacy, być może, że była tylko najbardziej beznadziejna” – pisał Wierzyński w *Przedmowie* i doceniając ofiarność rodaków, nazywał ich postawę „poryw[em] powszechny[m] i świadomy[m] – [...] równy[m] całopaleniu [...] od pierwszego dnia do końca klęski”<sup>12</sup>.

Wrzesień to „pierwsze pobojowisko”<sup>13</sup>, inicjalny z punktów węzłowych II wojny światowej. Po nim pojawiły się inne, nieznane dotąd doświadczenia graniczne, osobne i swoiste w swej dramaturgii i tragizmie: okupacja, obozy koncentracyjne (niemieckie i sowieckie), szeroko pojęta Zagłada, powstanie w getcie, powstanie warszawskie. Trudno jednak myśleć o początku wojny jako o okresie izolowanym, który rozpoczyna się i kończy, i nie wywiera wpływu na sposób rozpoznania zdarzeń, które nastąpiły po nim. Jacek Chroba-

---

<sup>9</sup> Poświęconą wydarzeniom Września cywilną powieść Zofii Zaleskiej *Przez płonący kraj* otwiera naturalistyczno-ekspresjonistyczny opis rezultatów niemieckiego bombardowania jednego z podwarszawskich lotnisk – Józefowa nad Świdrem: „Krwawe kałuże na werandzie, na ścianach strzępy jakieś przylepione... To włosy na kawałkach czaszek! To odpryski mięsa ludzkiego!... W pokoju na wysuniętych dwóch stołkach wyrwane z zawiasów drzwi, na nich kształt jakiś pod prześcieradłem. Odchylony brzeg płótna odsłonił skręcone, poczerniałe zwłoki chłopca. Nie zwłoki: koszmar! Połamane ciało w harcerskim mundurku ze sterzącym z szyji kikutem. Połamane ręce i nożyny, wychodzące z pod kurtki nagie kości żebr. – On nie-ma-gło-wy – wymówiła z trudem pani Nina” (odc. 1). Powieść została opublikowana w odcinkach w „Głosie Polskim” – emigracyjnym dzienniku wydawanym w Paryżu w latach 1939–1940 (od numeru 16 do 53).

<sup>10</sup> Czesław Grzelak, wskazując przyczyny klęski wrześniowej, pisze: „W zakresie nowych doświadczeń kampania ujawniła totalny charakter wojny. Swym niszczycielskim zasięgiem objęła zarówno walczące wojska polskie, jak i ich głębokie zaplecze. Bombardowania otwartych miast, zniszczenie Warszawy, rozstrzelanie jeńców i ludności cywilnej, atakowanie z powietrza cywilnych uchodźców na drogach, organizowanie dywersji na tyłach wojsk polskich z udziałem niemieckiej, białoruskiej i ukraińskiej mniejszości narodowej; to wszystko należało do metod wojny totalnej”. Zob. *idem*, *Czy historiografia kampanii polskiej 1939 roku daje podstawy do powstawania wokół niej legend i mitów?*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2016, t. V, s. 32.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>12</sup> K. Wierzyński, *op. cit.*, s. 7.

<sup>13</sup> Zob. Z. Marcinów, „W nieszczęściu i trwodze”. *Wątki egzystencjalne w twórczości Kazimierza Wierzyńskiego*, Katowice 2004, s. 111.

czyński pisał, podkreślając znaczenie tego inicjalnego czasu: „[b]ez uwzględnienia [...] recepcji tego, co stało się we wrześniu-październiku 1939 roku [...], wszelkie analizy poglądów, postaw i zachowań, a także świadomości Polaków w latach drugiej wojny światowej i pierwszych lat powojennych pozostałyby ułomne”<sup>14</sup>. W innym miejscu historyk wskazuje, że „wrześniowy syndrom” („gorycz klęski, poczucie winy, współwiny i odpowiedzialności, sława i niesława, dramat i krew”) kończy się dopiero wraz z upadkiem Francji w czerwcu 1940 roku<sup>15</sup>. Podobnie przedstawia tę kwestię Tomasz Szarota:

Przyczyny klęski wrześniowej oraz upadku państwowości polskiej przez długie miesiące okupacji były zasadniczym tematem warszawskich rozmów, dyskusji i zażartych sporów. [...] Dopiero klęska Francji, uważanej przecież za światowe mocarstwo, pozwoliła na przewartościowanie ocen; w innym świetle ukazał się wtedy i nasz wrzesień, skala naszej porażki. Nim jednak padł Paryż, minęło kilka miesięcy, dla wielu być może w ogóle najcięższych i najtrudniejszych z całego okresu hitlerowskiej okupacji. Do goryczy klęski wojennej dochodziła rozpacz po utracie własnej państwowości<sup>16</sup>.

Potwierdzenie rozpoznań historyków znajdujemy w *Pamiętniku po klęsce* Kazimierza Wyki, pisanym zimą na przełomie lat 1939 i 1940. Autor tak wyjaśnia przyczyny zarzucenia zapisków: „Później przerwana [rzecz niniejsza, czyli pisanie pamiętnika – S.K.] i już nie kontynuowana w całkiem innej atmosferze, kiedy sprawa zrazu tylko polska okazała się ogólną”<sup>17</sup>. Maria Janion stwierdza, iż „musimy czytać *Pamiętnik po klęsce* jako utwór nalađowany po brzegi szczególną, jedyną, niepowtarzalną sytuacją historyczną, a przede wszystkim – egzystencjalną. W istocie bowiem pamiętnik Wyki ma za temat i s t n i e n i e po klęsce, a ściślej – istnienie polskie po klęsce we wrześniu 1939”<sup>18</sup>. Z perspektywy analiz dotyczących obrazu Września,

<sup>14</sup> J. Chrobaczyński, „*Nie okrył się niestawą naród polski*”. *Spoleczne aspekty Września 1939 roku*, Kraków 2002, s. 5. W innym miejscu historyk napisze: „Wrzesień 1939 stanowił dotkliwą ranę, ponieważ jego doświadczenie było krwawe – przegrane państwo i społeczeństwo, na co dzień okupowane, doświadczające na swojej ziemi obecności obcych wojsk, policji, administracji. Wrzesień też sprowadzał do trudnej do przełknięcia, ale nad wyraz rzeczywistej codzienności klęski, zawieszenia pomiędzy «Nie oddamy nawet guzika» a «Zwycięstwo będzie, bo musi być, nasze», codzienności zachowań czasem na pograniczu zdrady, donosu itd. Wrzesień pobudzał też do rozważań, dlaczego do klęski doszło, a przede wszystkim, kto jest za nią odpowiedzialny?” (J. Chrobaczyński, *Compiègne 1940. Klęska Francji w recepcji i postawach społeczeństwa polskiego*, Kraków 2010, s. 8).

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 124.

<sup>16</sup> T. Szarota, *Reakcje na wydarzenia bieżące – zmienność nastrojów*, [w:] *idem*, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 1988, s. 478–479.

<sup>17</sup> K. Wyka, *Pamiętnik po klęsce*, [w:] *idem*, *Życie na niby*, Kraków 2010, s. 5.

<sup>18</sup> M. Janion, *Wojna i forma*, [w:] *Literatura wobec wojny i okupacji*, red. M. Głowiński, J. Sławiński, „Z Dzieł Form Artystycznych w Literaturze Polskiej” 1976, t. 43. Tu cyt. za: *eadem*, *Plac generała. Eseje o wojnie*, Warszawa 2007, s. 171.

jaki został przechowany w literaturze, interesujące wydają się stwierdzenia Zygmunta Ziątka, który wskazuje, że zmiana dokonująca się w myśleniu Wyki polega na „poszerzeniu wymiarów [...] refleksji historycznej i historyzoficznej” i odejściu od postrzegania (klęski) Września w perspektywie ciągłości polskich trudnych doświadczeń – „tradycji największych narodowych klęsk: przegranych wojen z najeźdźcami ze Wschodu i Zachodu, rozbiorów”<sup>19</sup>.

Można powiedzieć, że Polacy jeszcze długo po zakończeniu kampanii 1939 roku żyli Wrześniem. Myślenie o nim w kategoriach wpływu o charakterze ogólnospołecznym, a także ciągłości wojennych doświadczeń w ramach życiorysów jednostkowych pozwala spojrzeć na ten okres w perspektywie długiego trwania. Podobnie jak przebieg działań militarnych (wojna totalna), tak jego konsekwencje dotyczyły wszystkich – zarówno tych, którzy znaleźli się na froncie, jak i tych, którzy czas walki zbrojnej spędzili poza nim. Tak widziany Wrzesień nie dobiega końca wraz z kampanią wrześniową (kres trwania operacji prowadzonych w ramach kampanii polskiej to 5–6 października 1939 roku, kiedy to kończy się bitwa pod Kockiem, a ostatnie regularne oddziały Wojska Polskiego składają broń<sup>20</sup>).

To rozpoznanie waży w kontekście ujęć literackich, także – a może przede wszystkim – tych, które były pisane z perspektywy cywilnej i nie dotyczyły ściśle spraw wojskowych, poszczególnych bitew i walk, losów żołnierzy i oddziałów (np. artylerii<sup>21</sup>) w czasie trwania kampanii wojennej. Przywołam tylko dwa przykłady. Wanda Melcer opublikowała *Wrzesień kobiety* dopiero w 1965 roku<sup>22</sup>. Akcja powieści rozgrywa się od ostatnich dni sierpnia 1939 roku do powojnia. Wrzesień zostaje przedstawiony szczegółowo, skrupulatnie – z cywilnej perspektywy kobiety, która samotnie walczy o przetrwanie swoje i synów. Inicjalny okres wojenny niejako promieniuje na całość narracji, zostaje rozciągnięty w czasie – ani powrót z rajzy, ani wejście Niemców do Warszawy nie są cezurą końca. Zmaganie głównej bohaterki

<sup>19</sup> Z. Ziątek, *Wrzesień – wojna – historia (Szkic problematyki)*, [w:] *Pamięć Września. Materiały sesji naukowej IBL PAN 22–24 listopada 1989*, „Biuletyn Polonistyczny” 1990, z. 3–4, s. 39.

<sup>20</sup> Walczący w pełnym umundurowaniu do wiosny 1940 roku na Kielecczyźnie Oddział Wydzielony Wojska Polskiego, dowodzony przez majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, bywa nazywany ostatnim (najdłużej działającym) regularnym oddziałem Wojska Polskiego, ale i jednym z pierwszych oddziałów partyzanckich.

<sup>21</sup> Zob. K. Wyka, *Wrześniowe świadectwo prozy*, „Życie Literackie” 1969, nr 35, s. 4: „We wspólnym dokumencie wrześniowych kombatantów-prozaików co uderza? To najpierw, że dokument ten sporządzili głównie artylerzyści, że w królowej broni skupili się przyszli pisarze: Szczepański, Zieliński, Żukrowski”. Inna sprawa, że Wyka słusznie wskazuje, iż głównym bohaterem lub narratorem analizowanych przez niego utworów jest podchorąży rezerwy, a nie oficer zawodowy (*ibidem*). Dokończenie cytowanego artykułu zostało zamieszczone w kolejnym, 36 numerze „Życia Literackiego”.

<sup>22</sup> W. Melcer, *Wrzesień kobiety*, Łódź 1965.

trwa, ponieważ jej sytuacja bytowa, rodzinna, która zmieniała się zasadniczo w chwili wybuchu wojny, pozostała trudna i niepewna także w kolejnych wojennych miesiącach i latach. Podobnie jak w pamiętniku Wyki, mamy tutaj do czynienia z literackim ujęciem „szczególnej, jedynej i niepowtarzalnej” sytuacji egzystencjalnej – w znaczeniu istnienia, ale i esencji – konieczności nowej autodefinicji, formułowanej wobec diametralnej zmiany sytuacji życiowej, przymusu zmierzenia się z doświadczeniem, które bohaterkę przetrasta, z którym nie potrafi sobie ona poradzić. Wraz z rozstaniem z mężem i wybuchem wojny rozpoczyna się nowy okres – jesień jej życia.

Inaczej Wrzesień trwa – jako punkt odniesienia, miara czasu, ale i w reptycji – w opublikowanym w 1946 roku *Mieście niepokonanym* Kazimierza Brandysa. Narrator powie, że w Warszawie – „stolicy tej wojny” – przeżył „pięć niezwykłych lat, od września do września”<sup>23</sup>, i że lata te jawią się jako jeden „ogromny straszny rok”<sup>24</sup>, a „[p]amięć miesza [mi] ów wrzesień z innym późniejszym wrześniem, gdy strach, noce i niebo były tak podobne”<sup>25</sup>.

O znaczeniu nazw, których używamy, opowiadając o wydarzeniach wojennych – tak powstań polskich, jak i początku wojny – pisała Maria Janion. Autorka *Wojny i formy* wskazywała, że określenia, po które sięgamy, są relewantne nie (tylko) jako konstrukcje językowe, lecz przede wszystkim jako komunikaty określające kształt refleksji nad sensem i istotą dziejów Polski. W przypadku powstania warszawskiego ważne będzie zatem to, iż swą nazwę wzięło ono nie od miesiąca, lecz od miasta, co stanowiło zerwanie ze zwyczajem językowym<sup>26</sup>. Z kolei „[o]kreślenie wydarzeń początku drugiej wojny światowej przechodzi w potocznej świadomości językowej znamienne mutacje znaczeniowe, zależne od punktu widzenia: od «klęski wrześniowej» do «kampanii 1939 roku»”<sup>27</sup>. Te nazwy wskazują na specyficzną polaryzację ocen (totalna klęska wobec walki i oporu czy też w opozycji do nich – planowych operacji militarnych, celowych i strategicznie istotnych, którymi kieruje naczelne dowództwo), a jednocześnie nie wyczerpują katalogu określeń używanych do opisanego doświadczenia wybuchu wojny oraz następujących po nim tygodni.

W opowiadaniu *1939* Miron Białoszewski pisał o pierwszych dniach wojny: „To, co szykowało się teraz, miało się nazywać r a j z a. Nazwa nie

<sup>23</sup> K. Brandys, *Miasto niepokonane*, Warszawa 1972, s. 5.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>26</sup> Co musi być znaczące w kontekście refleksji nad wyjątkowością tego właśnie powstania, które jako część zmagania wojny totalnej rozgrywało się wśród cywilów. Początkowo powstanie warszawskie nazywano sierpniowym. Zob. np. W. Przybylska, *Cząstka mojego serca. Pamiętnik z lat wojny*, oprac. L.M. Bartelski, Warszawa 1964.

<sup>27</sup> M. Janion, *op. cit.*, s. 25.

za szlachetna, ale to z ironii, przezwisko. Czające się w bliskości czasu określenie o k u p a c j a na razie było mi nie znane<sup>28</sup>. Anna Sobolewska wskazywała, że „wojna była wówczas b e z i m i e n i a [...]”. Dopiero później nazwano wrześniową tułaczkę «rajzą», a następne lata «okupacją»<sup>29</sup>. Stefan Zabierowski w klasycznej dzisiaj pracy poświęconej literackim przedstawieniom początku II wojny światowej, w szczególności zaś *Polskiej jesieni* Jana Józefa Szczepańskiego, *Wojnie i pamięci*, wyróżnia rajzę jako jeden z wrześniowych symboli (pozostałe to: wybuch wojny, obrona samotnych placówek, obrona wielkich miast, „z lancami na czołgi”, wielkie bitwy, zdrada aliantów zachodnich, „cios w plecy”, „piąta kolumna”, „szosa zaleszczycka”, ostatnia bitwa, kapitulacja)<sup>30</sup> i definiuje ją następująco: „Tragiczna ucieczka ludności cywilnej przed najeźdźcą, która narażała tę ludność na wszelkie nieszczęścia, jakie niosła ze sobą wojna totalna. Ucieczka ta była często rezultatem nieudolności i bałaganu kompetencyjnego polskich władz cywilnych i wojskowych”<sup>31</sup>. Białoszewski wskazywał, iż „[t]o słowo było w Polsce użyte jednorazowo. Na okoliczność wędrowania czy uciekania przed Niemcami na wschód we wrześniu 1939 roku”<sup>32</sup>.

W historiografii II wojny światowej używano kilku określeń: „kampania wrześniowa”, „wojna polsko-niemiecka”, „wojna wyzwolenicza narodu polskiego”, „wojna obronna Polski”, „kampania polska 1939 roku”. Wokół ich znaczenia toczyła się długa dyskusja<sup>33</sup>, dotycząca przede wszystkim sensów, które te nazwy konotują, obrazu wojny, jaki się z nich wyłania, charakteru i przebiegu działań militarnych, sytuacji, w jakiej znalazła się Polska na arenie międzynarodowej, a także politycznie sterowanych zmian w sposobach opisywania i oceny<sup>34</sup> walk z września i października 1939 roku podej-

<sup>28</sup> M. Białoszewski, *1939*, [w:] *idem*, *Szumy, zlepy, ciągi*, Warszawa 1976, s. 51.

<sup>29</sup> A. Sobolewska, *Wojna bez imienia*, [w:] *Pamięć Września. Materiały sesji naukowej IBL PAN 22–24 listopada 1989*, „Biuletyn Polonistyczny” 1990, z. 3–4, s. 153.

<sup>30</sup> S. Zabierowski, *Wojna i pamięć*, Katowice 2006, s. 11–13.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>32</sup> M. Białoszewski, *Rajza*, „Zeszyty Literackie” 1985, nr 11, [cyt. za:] A. Sobolewska, *op. cit.*, s. 143.

<sup>33</sup> Zob. na ten temat: C. Grzelak, *Kampania polska 1939 roku w ojczyściej historiografii*, „Bellona” 2016, nr 4, s. 136–148; A. Młynarczyk-Tomczyk, *Kampania polska 1939 roku. Przegląd koncepcji i sposobów jej prezentacji w historiografii i edukacji historycznej XX wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2021, z. 1, s. 123–142; W. Rezmer, *op. cit.*, s. 117–124; P. Stawecki, *W sprawie terminu „wojna obronna Polski 1939”*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2007, nr 1, s. 205–207; P. Stawecki, *Jeszcze raz w sprawie określenia „wojna obronna Polski 1939”*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2010, nr 1, s. 161–168; P. Wiczorkiewicz, *Rozważania o kampanii 1939 roku*, [w:] *Polska wiek XX, II wojna światowa*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 9–39.

<sup>34</sup> C. Grzelak, *op. cit.*, s. 23–38; A. Basak, E. Malak, *Jak zmieniały się oceny Września. Historiografia polska o przyczynach klęski w 1939 roku*, „Odra” 1989, nr 11, s. 29–37.

mowanych w okresie Polski Ludowej. W tej optyce określenia „Wrzesień”, „polski wrzesień” czy „wrzesień 1939 roku” mają charakter uniwersalny, są bardziej pojemne – ich zakres jest szerszy, nie wskazują bowiem wyłącznie na militarny i wojskowy charakter omawianego okresu, mieszcząc w sobie różne typy doświadczeń. Sporządzając rejestr możliwości nomenklaturowych, Tomasz Burek pisał:

Nazywano to wydarzenie rozmaicie. Powściągliwie i opisowo: „kampanią wrześniową”, „wojną obronną”, „samotną wrześniową wojną polską”. Ale też nazywano inaczej, sięgając głębiej w pokłady duszy zbiorowej, tam, gdzie odkłada się pamięć i świadomość (a pewnie i podświadomość) narodu. Otóż – „wrześniowym szokiem”, „kataklizmem”, „Apokalipsą roku 1939” określano tę rzecz, która się rozegrała na polach bitew, na drogach odwrotu, w bombardowanych i masakrowanych skupiskach ludności cywilnej, zarazem zaś w umysłach i duszach większości Polaków<sup>35</sup>.

Stanisław Rogala w pracy opublikowanej w 1981 roku wyjaśniał: „W dokonanym tutaj przeglądzie [...] posługujemy się często terminem *Wrzesień*. Znaczyć on będzie nie tylko kompleks zdarzeń kampanii wrześniowej 1939 roku, ale również całokształt realnych i symbolicznych treści związanych z tym faktem historycznym”<sup>36</sup>.

Perspektywa, którą dysponujemy dzisiaj<sup>37</sup>, z pewnością pozwala na inne jeszcze, zaktualizowane określenie całości, o której pisał i którą referował w swej pracy cytowany badacz. Umożliwia inne spojrzenie na Wrzesień – jak na zjawisko szersze, bardziej złożone. Ta różnica ma znaczenie dla opisu i recepcji wydarzeń z początku wojny, dla myślenia o tym okresie, o historii oraz jej podmiotach: uczestni(cz)kach i bohater(k)ach. W tej perspektywie różnice terminologiczne nie jawią się jako wyłącznie semantyczne, ale wskazanie ich nie ma również charakteru postulatu dogmatycznego. Wartość tkwi bowiem nie tyle w ścisłości (określeń wydarzeń składających się na początek wojny można przecież używać zamiennie i traktować je synonimicznie), ile w potencjale poznawczym, możliwościach interpretacyjnych,

---

<sup>35</sup> T. Burek, *Słowo wstępne*, [w:] *Wrzesień 1939. Niezabliźniona rana. Wiersze poetów polskich*, wybrał, słowem wstępnym i notami biograficznymi opatrzył T. Burek, Warszawa 2016, s. 7.

<sup>36</sup> S. Rogala, *Echa Września 1939 w polskiej prozie literackiej w latach 1945–1969*, Kraków 1981, s. 6.

<sup>37</sup> Tomasz Tomasik przedstawił w ostatnim czasie stan badań nad literaturą w kontekście relacji między wojną i płcią. Wskazywał także na konieczność nowego otwarcia i uzupełnienia polskiej refleksji literaturoznawczej, zwłaszcza, choć nie tylko, w kontekście najbardziej go zajmujących studiów nad męskością i jej reprezentacjami w utworach dotyczących kampanii wrześniowej i wojny; wreszcie – sformułował postulaty badawcze. Zob. *idem*, *Kampania wrześniowa jako doświadczenie męskości żołnierskiej*, „Teksty Drugie” 2020, nr 3, s. 59–75.



które to rozróżnienie otwiera. Zwłaszcza wtedy, jeśli chcemy znany nam obraz Września uzupełnić o losy cywilne i odsłonić pełnię tajemnicy, na którą jeszcze w czasie wojny wskazywał w *Pobojowisku* Wierzyński.

Los cywilów (bez względu na płeć i wiek) jako jeden z wojennych losów został utrwalony na kartach literatury dotyczącej Września. Trudno te obrazy sprowadzić wyłącznie do kilku klisz czy powtarzających się motywów, które wynikały z dynamiki wydarzeń z początku wojny i stanowią odzwierciedlenie wspólnoty (niektórych zaledwie) doświadczeń. Ewoluuwał sposób przedstawiania cywilności – inny jest w utworach bezpośrednio powojennych, inny w publikacjach, które ukazały się w kolejnych dekadach. Literaturoznawczej refleksji wymagają obrazy cywilbandy przede wszystkim w utworach, które pozostają nienależycie zapoznane badawczo, także tych o mniejszej wartości literackiej. Nie oznacza to rezygnacji z prześledzenia przejawów cywilności w utworach uznanych za najbardziej reprezentatywne, tych, które doczekały się szerokiej recepcji. Paradoksalnie są one nadal w tym względzie niewystarczająco rozpoznane. Nie omówiono dotychczas także wrześniowych narracji kobiecych, a przecież poza tymi, które wymieniłam, są jeszcze inne utwory godne uwagi i lektury. Ponadto warto się zastanowić, czy i jak w literaturze okółwrześniowej zostali przedstawieni członkowie poszczególnych grup i klas społecznych, nie tylko przedstawiciele inteligencji jako nadawcy komunikatu. Wreszcie szerokie ujęcie Września wymaga postrzegania tego czasu nie tylko w perspektywie następstwa zdarzeń II wojny światowej czy późniejszej pamięci o nim jako wydarzeniu historycznym, lecz także w optyce wpływu tradycji (XIX wieku) oraz okresu bezpośrednio go poprzedzającego – dwudziestolecia międzywojennego.

## BIBLIOGRAFIA

- Basak A., Malak E., *Jak zmieniały się oceny Września. Historiografia polska o przyczynach klęski w 1939 roku*, „Odra” 1989, nr 11, s. 29–37.
- Białoszewski M., 1939, [w:] *idem, Szumy, zlepy, ciągi*, Warszawa 1976, s. 50–57.
- Brandys K., *Miasto niepokonane*, Warszawa 1972.
- Chrobaczyński J., *Compiègne 1940. Klęska Francji w recepcji i postawach społeczeństwa polskiego*, Kraków 2010.
- Chrobaczyński J., „*Nie okrył się niesławą naród polski*”. *Spoleczne aspekty Września 1939 roku*, Kraków 2002.
- Dorosz B., *Kazimierz Wierzyński w kręgu Polskiego Instytutu Naukowego*, „Tematy i Konteksty” 2011, nr 1, s. 44–88.
- Grzelak Cz., *Czy historiografia kampanii polskiej 1939 roku daje podstawy do powstawania wokół niej legend i mitów?*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2016, t. V, s. 23–38.

- Grzelak Cz., *Kampania polska 1939 roku w ojczystej historiografii*, „Bellona” 2016, nr 4, s. 136–148.
- Janion M., *Placz generała. Eseje o wojnie*, Warszawa 2007.
- Marcinów Z., „W nieszczęściu i trwodze”. *Wątki egzystencjalne w twórczości Kazimierza Wierzyńskiego*, Katowice 2004.
- Melcer W., *Wrzesień kobiety*, Łódź 1965.
- Młynarczyk-Tomczyk A., *Kampania polska 1939 roku. Przegląd koncepcji i sposobów jej prezentacji w historiografii i edukacji historycznej XX wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2021, z. 1, s. 123–142.
- Nałkowska Z., *Dzienniki czasu wojny*, wst., oprac. i przypisy H. Kirchner, Warszawa 1970.
- Nasiłowska A., *Oblicza poezji Kazimierza Wierzyńskiego*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1994, nr XXIX, s. 83–88.
- Przybylska W., *Cząstka mojego serca. Pamiętnik z lat wojny*, oprac. L.M. Bartelski, Warszawa 1964.
- Rezmer W., *Problem terminologiczny: kampania wrześniowa – wojna obronna Polski – kampania polska 1939 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, nr 3, s. 117–124.
- Rogała S., *Echa Września 1939 w polskiej prozie literackiej w latach 1945–1969*, Kraków 1981.
- Sobolewska A., *Wojna bez imienia*, [w:] *Pamięć Września. Materiały sesji naukowej IBL PAN 22–24 listopada 1989*, „Biuletyn Polonistyczny” 1990, z. 3–4, s. 143–156.
- Stawecki P., *Jeszcze raz w sprawie określenia „wojna obronna Polski 1939”*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2010, nr 1, s. 161–168.
- Stawecki P., *W sprawie terminu „wojna obronna Polski 1939”*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2007, nr 1, s. 205–207.
- Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 1988.
- Tomasik T., *Kampania wrześniowa jako doświadczenie męskości żołnierskiej*, „Teksty Drugie” 2020, nr 3, s. 59–75.
- Wieczorkiewicz P., *Rozważania o kampanii 1939 roku*, [w:] *Polska wiek XX, II wojna światowa*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 9–39.
- Wierzyński K., *Pobojowisko*, il. Z. Czermański, Warszawa 1989.
- Wierzyński K., *Poezje zebrane*, oprac. W. Smaszcz, Białystok 1994.
- Wierzyński K., *Wybór poezji*, oprac. K. Dybciak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Wrzesień 1939. Niezabliżniona rana. Wiersze poetów polskich*, wybrał, słowem wstępnym i notami biograficznymi opatrzył T. Burek, Warszawa 2016.
- Wyka K., *Pamiętnik po klęsce*, [w:] *idem, Życie na niby*, Kraków 2010.
- Wyka K., *Wrześniowe świadectwo prozy*, „Życie Literackie” 1969, nr 35, s. 1, 4.
- Zabierowski S., *Wojna i pamięć*, Katowice 2006.
- Zaleska Z., *Przez płonący kraj*, „Głos Polski” 1939–1940, nr 16–53.
- Ziątek Z., *Wrzesień – wojna – historia (Szkic problematyki)*, [w:] *Pamięć Września. Materiały sesji naukowej IBL PAN 22–24 listopada 1989*, „Biuletyn Polonistyczny” 1990, z. 3–4, s. 35–43.

**Sylwia Karolak** – literaturoznawczyni, adiunktka w Instytucie Filologii Polskiej UAM w Poznaniu. Autorka monografii *Doświadczenie Zagłady w literaturze polskiej 1947–1991. Kanon, który nie powstał* (Poznań 2014) oraz *Sporów o „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego* (Poznań 2019). Współredaktorka pracy zbiorowej *Ślady II wojny światowej i Zagłady w najnowszej literaturze polskiej* (Poznań 2016), *Ameryki Barańczaka* (Kraków 2018), tomów *Stulecia poznańskiej polonistyki (1919–2019)* (Poznań 2018–2019). Publikowała w „Czasie Kultury”, „Poznańskich Studiach Polonistycznych”, „Slavii Occidentalis”, „Politei”, „Porównaniach”, „Polonistyce”, a także w wielu tomach zbiorowych. ORCID: 0000-0002-2438-4577. Adres e-mail: <skarolak@amu.edu.pl>.

**Sylwia Karolak** – literary scholar, assistant professor at the Institute of Polish Philology of the Adam Mickiewicz University in Poznań. Author of the monograph *Doświadczenie Zagłady w literaturze polskiej 1947–1991. Kanon, który nie powstał* (Poznań 2014) and *Sporów o Kamienie na szaniec Aleksandra Kamińskiego* (Poznań 2019). Co-editor of the collective works: *Ślady II wojny światowej i Zagłady w najnowszej literaturze polskiej* (Poznań 2016), *Ameryka Barańczaka* (Kraków 2018), *Stulecia poznańskiej polonistyki (1919–2019)* (Poznań 2018–2019). She has published in “Czas Kultury”, “Poznańskie Studia Polonistyczne”, “Slavia Occidentalis”, “Politeia”, “Porównania”, “Polonistyka”, as well as many collective volumes. ORCID: 0000-0002-2438-4577. E-mail address: <skarolak@amu.edu.pl>.

